

Przyczynek do fauny chrząszczy piwnic.
Beitrag zur Kenntnis der Kellerkäferfauna.

podał

ANTONI BARTOSZYŃSKI

Ponieważ mieszkam w starym budynku poklasztornym o obszernych piwnicach, miałem możność czynić w nich poszukiwania i zaznajomić się nieco z ich ciekawą i charakterystyczną fauną.

Z wynikiem tej pracy chcę się podzielić, gdyż naogół rzadko zdarzają się okazje do swobodnych połowów w piwnicach, lochach i tym podobnych miejscach. Oczywiście poszukiwania moje były bardzo niedostateczne i pobieżne, gdyż ograniczały się do stosowania paru zaledwie metod połowu, również i czas nie był wykorzystany dostatecznie, bo łapałem owady tylko podczas miesięcy zimowych, gdyż w lecie miałem zbyt wiele pracy przy połowach na otwartym powietrzu. Braki te postaram się jeszcze usunąć, ponieważ badań moich nie uważam bynajmniej za ukończone, a przeciwnie za dopiero rozpoczęte; pragnę jednak już teraz skreślić krótkie sprawozdanie z dotychczasowych wyników, gdyż może ono być pomocne innym w podobnych poszukiwaniach.

Omawiane piwnice znajdują się w Siennicy pow. mińskiego niedaleko Warszawy pod starym budynkiem poklasztornym, zbudowanym w XVII w. Obecnie mieści się w nim szkoła i mieszkania prywatne. Piwnice zajmują cały obszar pod gmachem i są wysokie, sklepione, budowane z cegły o podłodze ziemnej. Obecnie są podzielone na części drewnianymi przegrodami, nie stanowiącymi przeszkody dla owadów. Okienka są małe, przepuszczające niewiele światła, zresztą w czasie zimy są one zakładane słomą dla zabezpieczenia piwnic od mrozów. Powietrze ma temperaturę dość jednostajną; w zimie znacznie wyższą od 0°. Wilgoci naogół niema, to znaczy, że ściany są suche i nie pokryte pleśnią, lecz różnych gnijących i pleśniejących odpadków roślinnych jest sporo. Część piwnic jest oddawna do użytku lokatorów, którzy przechowują w nich węgiel, drzewo, jarzyny i różne graty. W części piwnic mieszczą

się zwłoki dawnych zakonników, chowanych w otwartych trumnach. Do tej części piwnic niestety nie miałem dostępu.

Poszukiwania moje ograniczały się przeważnie do piwnicy oddanej do mego użytku. Znajduje się w niej węgiel, drzewo, beczki, skrzynie oraz różne rupiecie, specjalnie zaś dla chrząszczy umieszczam nieco słomy i wiórów. Inne piwnice wyglądają podobnie i nic w nich nowego nie znalazłem; jedynie w śmieciu ze starego klasztornego kanału ściekowego, obecnie częściowo zasypanego i zalanego wodą, wysiałem bardzo rzadkiego *Tachinus rufipennis*.

Przypuszczam, że duży wpływ na skład fauny chrząszczy posiadają szczury, których jest tu sporo. Nie udało mi się jednak znaleźć gniazda dla przesiania zawartości.

Bezpośrednie poszukiwania ze świecą względnie latarką nie dawały dobrych rezultatów. Pod cegłami i deskami znajdowałem tylko *Laemostenus terricola*, wobec czego zastosowałem inne metody. Mianowicie przynosiłem do domu śmiecie, gruz, słomę, sieczkę, stare szmaty i t. p. i przesiewałem. Ten sposób dawał znacznie lepsze wyniki, gdyż tą drogą uzyskałem sporo gatunków. Rezultaty tych połowów uwidocznia załączona tabelka. Są to połowy 1, 3, 4, 7, 9, 10, 13.

Prócz tego zagrzebywałem w piwnicy słoiki z przynętą. Używałem do tego celu zwykłych litrowych słoików o szerokiej szyjce. Jako przynętę kładłem chleb, skórkę od słoniny, gotowane mięso, surowe jarzyny, kartofle i ser litewski. Następnie słoik zakopywałem aż po brzegi w zacisznym miejscu. Po paru dniach zawartość wysypywałem na biały papier i wybierałem chrząszcze. Odpadki zakopywałem powtórnie, ale przeważnie ilość chrząszczy była już znacznie mniejsza. Tą drugą otrzymałem połowy 2, 5, 6, 8.

Później, jako przynęty użyłem mieszaniny z gotowanych jabłek z miodem; do tego dodałem parę kropel czystego spitusu. Rozsmarowałem to na chlebie i umieściłem w słoiku. Przynęta ta okazała się najskuteczniejszą. Po dwu dniach w słoiku roiło się od *Laemostenus terricola* (połów 11). Trafiłem widocznie na czas wylęgu, gdyż większość była zupełnie miękka, a kilka okazów było blado-brunatnych; natomiast prawie żadne inne gatunki nie weszły do słoika. Tę samą przynętę

zakopałem powtórnie i po paru dnach przesiałem; teraz zbiór był znacznie więcej urozmaicony (połów 12).

Z tabelki również wynika, że różne metody połowu dają różne gatunki, np.: *Laemostenus terricola*, *Quedius* i *Catops fuscus* łapią się przeważnie na przynętę, natomiast *microcoleoptera* trafiają się głównie w wysiewach.

Prawdziwą niespodzianką było znalezienie w piwnicy *Trechus austriacus* Dej. Pierwszy okaz wysiałem 17 II 1933 r. i fakt ten był głównym bodźcem do dalszych poszukiwań. Początkowo nie udawało mi się go znaleźć, dopiero 8 XII złapałem odrazu 7 okazów i to zarówno na przynętę, jak i zapomocą wysiewania. Możliwe, że wysiewałem ich więcej i wcześniej, gdyż *Trechus*'y są dość trudne do złapania. Są one nadzwyczaj żywe i uciekają bardzo szybko; trzeba dobrze uważać, aby im nie dać uciec.

W ciągu marca nie udało mi się ich więcej złapać, później już nie prowadziłem poszukiwań, dopiero we wrześniu wysiałem 3 okazy, były one jednak tak bardzo młode i miękkie, że nie dały się wcale spreparować. Wreszcie jeden okaz widziałem w słoiku z przynętą, gdy go przyniosłem z piwnicy do mieszkania, lecz nie miałem czasu na wybranie chrząszczy, a gdy po kilku godzinach przystąpiłem do tej czynności, już go nie było, widocznie został zjedzony albo uciekł, gdyż *Trechus*'y zupełnie dobrze łążą po szkle. Reitter w F. G. nadmienia tylko, że *Trechus austriacus* jest gatunkiem południowym, lecz nie podaje żadnych wskazówek dotyczących środowiska, natomiast Roubal (l. c.) podaje dość szczegółowy opis środowiska i miejsc występowania. Między innymi wymienia i piwnice i uważa go za gatunek unikający światła i bardzo rzadki. Chociaż *Trechus austriacus* był już podawany dla Polski, jednak p. Inż. Makólski, wybitny znawca Carabid'ów, uważa, że musiały to być oznaczenia mylne, że mamy tu do czynienia z gatunkiem w Polsce dotychczas niespotykanym. Jest to możliwe, gdyż rzadko spotykają się stare i odpowiednie piwnice, a gatunek ten ma występować w grotach, piwnicach, pod wielkimi kamieniami i t. p. i to bardzo rzadko. Na taki tryb życia wskazuje również barwa, brak skrzydeł i słabo rozwinięte oczy.

Drugą rzadkością spotkaną w piwnicy jest *Tachinus rufipennis*. Również Reitter (F. G.) podaje tylko, że spotyka się on bardzo rzadko, wczesną wiosną pod suchymi liśćmi, natomiast opis stanowisk u Roubala (l. c.) jest znacznie dokładniejszy, gdyż uważa on ten gatunek za mieszkańca podziemnych ssaków, a występowanie go na powierzchni ziemi traktuje jako przypadkowe.

Z pomiędzy licznych *Cryptophagus*'ów podałem tylko te gatunki, które uważam za dość pewnie oznaczone, chociaż muszę zaznaczyć, że posiadam sporo okazów nie odpowiadających dokładnie opisom, a jeden gatunek wogóle nie odpowiada cechom podanym u Reittera. Oznaczyłem go ? w tabelce. Mam wrażenie, że po zebraniu większego materiału da się wydzielić więcej gatunków. Np. wśród *Cryptophagus scutellatus* spotykają się okazy jednobarwne żółto-brunatne, a trafiają się też o ciemnym przedpleczu i czerwonych pokrywach. Odmiany podobnej Reitter nie podaje. Również ząb na brzegu przedplecza bywa zmiennej wielkości.

Wreszcie na zakończenie muszę dodać, że wraz z chrząszczami łapią się na przynętę larwy chrząszczy i przypuszczam, że są to larwy *Catops fuscus*, gdyż podobne są one do larw *Silphid*'ów umieszczonych na tablicach u Reitter'a.

Dziwnem mi się wydaje, że nie spotkałem w piwnicy *Sphodrus leucophthalmus*, tego typowego mieszkańca podobnych pomieszczeń, tembardziej, że o kilkadziesiąt metrów dalej złapałem jeden okaz w składzie rupieci w suterrenach zupełnie nowego gmachu, zbudowanego zaledwie przed kilkoma laty; spotyka się więc on w najbliższym otoczeniu.

Z dołączonej tabelki widać, że niektóre gatunki występują licznie i należą do dominujących w faunie piwnic, np.: *Laemostenus terricola*, *Catops fuscus*, *Cryptophagus*'y, *Atomaria nigripennis*. Inne chociaż mniej liczne również należy uważać za stałych mieszkańców, gdyż prawie stale się trafiają. Do drugiej grupy natomiast zaliczyłbym chrząszcze, których występowanie uważam za przygodne, uwarunkowane obecnością odpowiedniego pożywienia, względnie przypuszczam, że trafiły tu przypadkiem. Dość częste występowanie *Codiosoma spadix* tłumaczę obecnością w piwnicy drzewa opałowego (sosny). W szparach kory mogła się *Codiosoma* dostać do piwnicy.

Na ogólną ilość 36 gatunków złapanych w piwnicach 18 gatunków nie spotkałem gdzieindziej i te uważam za właściwą faunę piwnic. Są to: *Trechus austriacus*, *Laemostenus terricola*, *Crataraea suturalis*, *Atheta amicula*, *Ath. angusticollis*, *Tachinus rufipennis*, *Quedius fulgidus*, *Catops fuscus*, *Xylodromus concinnus*, *Cryptophagus distinguendus*, *Cr. scutellatus*, *Cr. saginatus*, *Cr. ?*, *Cr. affinis*, *Cr. cellaris*, *Atomaria nigripennis*, *Atomaria sp.*, *Lathridius bergrothi*. Dziesięć gatunków spotyka się i na otwartym powietrzu, ale w warunkach i środowisku zbliżonym, a więc w słomie, w ziemi kompostowej, pod gnijącymi liśćmi i t. p. Mogą się więc rozmnażać i w piwnicach i te należy również uważać za właściwe piwnicom, tembardziej, że przeważnie spotykają się tu często i licznie. Są to: *Aleochara sparsa*, *Atheta sordida*, *Quedius mesomelinus*, *Philonthus sordidus*, *Heterothops praevia*, *Euplectus signatus*, *Omosita colon*, *Cryptophagus scanicus*, *Cr. pilosus*, *Enicmus minutus*, *Plinus fur*. Wreszcie pozostałych 7 gatunków uważam za przygodne i przypadkowe. Są to: *Calathus fuscipes*, *Aleochara laevigata*, *Oxyopoda opaca*, *Cardiola obscura*, *Philonthus aeneus*, *Xantholinus linearis* i *Codiosoma spadix*.

Oczywiście tym krótkim wykazem nie wyczerpuje się fauna piwnicy, gdyż prawie każdy połów dodaje coś nowego, lecz mam wrażenie, że nawet ta mała notatka da pewne korzyści i przyczyni się do dokładniejszego poznania tego, tak mało u nas badanego środowiska, jakim są piwnice.

R é s u m é.

Im obenstehenden Beitrage gebe ich die Erfolge der Untersuchungen der Käferfauna in den Kellern eines alten Klostergebäudes in der Gegend von Warszawa an.

Die Keller waren gross, gemauert und gewölbt, sie zogen sich unter dem ganzen Gebäude und dienten zum Aufbewahren von Gemüse, Gerümpel, Wintervorräte u. s. w. Man fing die Käfer mit Hilfe von Ködern (Brot, Fleisch, Käse, Spirituskonfitüren und dergl.) oder siebte sie aus Heu- und Strohabfällen.

Im allgemeinen hat man 35 Arten von Käfern gesammelt und in dieser Zahl den *Trechus austriacus* Dej., welcher neu für Polen ist.

Die Daten, Mittel und Erfolge der Untersuchungen weist eine beigelegte Tabelle auf.